

W przyszłą Niedzielę to jest d. 9go Kwietnia r. b. Uroczystość Śgo WINCENTEGO *Ferreryusza*, obchodzoną będzie solennie w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakowskim Przedmieściu, z wystawieniem Najświętszego SAKRAMENTU, Kazaniami, Procesją i Odpustem zupełnym.

N. PAN mianował raczyl p. o. Gubernatora Cywilnego, Kowieniwo, Radcę Stanu Xięcia *Dołgorukowa*, Szambelana Dworu J. C. K. Mości, liczącego się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych; a to w miejsce uwolnionego od służby dla słabości zdrowia, Rzeźwistego Radcy Stanu *Kalkatina*.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI do Zarządu Cywilnego, na d. 9/zi Marca r. b. wydzi, Sekretarz Kolejny *Krydel*, b. Młodszy Archiwista Rządu Gubernialnego Warszawskiego, wynagrodzonym został należną mu przy udzielonem uwolnieniu od służby, rangą Radcy honorowego.

Rada Administracyjna, na posiedzeniu swoim dnia 16/25 Marca r. b., mianowała Xiędza Józefa *Piątkiewicza*, Administratora Kościoła parafialnego w Sołecy Wielkiej, PcieŁęczyckim, Proboszczem tejże Parafji.

Rada Administracyjna zatwierdziła darowizny, przez Xiędza Michała *Leszczyńskiego* Kanonika Katedry Lubelskiej, dla Braci Miłosierdzia w Lublinie rs. 600; dla Towarzystwa Dobroczynności tamże rs. 450; dla Xięży Inwalidów czyli Emerytów Dyecezji Lubelskiej rs. 105, uczynione.

Stanisław *Magierowski*, Assessor Sądu Poprawczego Wydziału Igo, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, onegdaj, w wieku lat 38, rozstał się z tym światem. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na exportację ciała jutro o godz. 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązk; odbyć się mając.

Jan Józef *Michałowski*, uczeń malarstwa, wiele obiecujący nadziei, onegdaj życie doczesne zakończył.

Leon *Jaroszewski*, Preser drukarni Banku Polskiego, onegdaj zakończył życie lat 23.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. W d. 1 b. m. i r. przed posesją domu Nr 882 przy ulicy Ogrodowej, znaleziono porzucone dziecko płci męskiej około miesiąca mieć mogące, przy którym znajdowała się karta z napisem: *Józef Dąbrowski*; w domu pod Nr 2242 przy ulicy Nalewki, znaleziono pozostawione dziecko płci męskiej, dni 12 mające, owinięte w grube szmaty. *Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra* wzywa osoby mające wiadomość o rodzicach tychże dzieci,

ażeby takową najbliższej Władzy policyjnej udzieliły, nadmienając, że dzieci te, do Szpitala Dzieciątka JEZUS, na wychowanie oddano. (G. P.)

W tych dniach wyjdzie z Drukarni Józefa *Tomaszewskiego*, książeczka do Nabożeństwa, p. t: *Sposób nawiedzania grobów Wielko-Piątkowych*, zawierająca prócz innych, 10 Modlitw, odmawiających się każda z osobna, przy nawiedzaniu każdego grobu. — W tejże Drukarni ukończono w tych dniach druk pierwszego tomu przekładu romansu A. *Dumasa*, p. t. *Amour de Leoville*. Cena całego dzieła złożonego z 3ch tomów, wynosić będzie zł. 12. Następne dwa tomy wyjdą około 20go b. m.

Zrozpoczynając się wiosną, wkrótce zaczną się przechadzki i przejażdżki do miłych miejsc spacerowych *Warszawy*. Do tej liczby należy starowny zakład P. *Ohma*, o którego zupełnem odnowieniu głównej sali, donieśliśmy niedawno Czytelnikom Kurjera. Ogród *Ohma*, założony był za panowania Króla STANISŁAWA AUGUSTA, przez Alex: *Unruh* Szambelana J. K. Mości, Starostę Hamersztynskiego, Dyrektora Mennicy Warszawskiej. W r. 1806, należał on do P. *Herten*.

Onegdaj przyniesiono i złożono w Redakcji Kurjera, znalezione w ogrodzie *Saskim*, owad zwany powszechnie *Maikiem*, dla tego że zwykle w tym tylko miesiącu wiosennym pojawia się; *Maik* więc ten urodził się w r. b. bardzo wczesnie. Powszechnem i wielu nawet doświadczeniami wspartem jest mniemanie, że życie wewnętrzne *maika* leczy wściekliwość, dla tego też niektórzy gospodarze każą takowe zbierać podczas wiosny i następnie w oliwie, w słoikach lub fiaskach dobrze zatknięch, konserwują. Jeszcze w zeszłym tygodniu widziano kilka motylów, a między innymi przy ulicy Senatorskiej złapano jednego z nich koloru cytrynowego.

Nakładem drukarni Adolfa *Krethlow* przy ulicy Senatorskiej Nr. 478, wyszedł tom 2gi zapowiedzianego dzieła p. t. *Biały Grzegorz, szkic historyczny* przez J. N. *Czarnowskiego*. Szanowni Prenumeratorowie odebrać go mogą, gdzie prenumeratę złożyli. Prenumeratę na to dzieło przyjmują jeszcze wszystkie Księgarnie Warszawskie, osoby uproszone i wspomniana Drukarnia. Cena całego dzieła złożonego z 3ch tomów, w ciągu miesiąca Kwietnia ukończone się mającego, wynosi zł. 10.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od W. zł. 5, na sztachety przed Kościołem PP. *Wizylek*.

Przy nadchodzącej porze roku, mamy honor uwia-

domić Szanowną Publiczność, iż Skład główny w Warszawie pod firmą Braci *Moes*, przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej, w domu W. Bujno Nr 497, zaopatrzone zostały w znaczne zapasy Towarów, z własnych fabryk w Zgierzu pochodzące, po cenach stałych umiarkowanych, jako to: Obicia papierowe, papiery kolorowe, rulety do toien, ceraty w deszenie na stoły i podłogi, pół-jedwabne i wełniane adamaszki na meble, portyery, kołdry, i pokrycia na stoły, oraz tybety na suknie damskie w różnych kolorach. Równie polecamy nasze składy komisowe: w Lublinie u L. *Knoll et Com.*, w Radomiu u G. E. *Herbst*, w Kaliszu u Filipa *Hammes*, w Siedlcach u *Rosenbaum et Segal*; w tychże składach sprzedają się obicia papierowe po cenach fabrycznych, rulon od kop. 30 do rsr. 6.

W przyszlą Niedzielę P. Wacław *Prochazka*, Nauczyciel muzyki, znany Publiczności Warszawskiej, z gorliwości w przywodzeniu muzykom ku czci BÓŻEJ w Kościołach poświęconym, będzie miał zaszczyt dać w przyszlą Niedzielę, o godzinie leż z południa, w sali koncertowej pałacu zwanego *Paca*, Koncert poranny. Szczegóły tego muzycznego poranku, alisze w swoim czasie ogłaszają; nie wątpim, że P. *Prochazka* uczyni wybór szczęśliwy, i że Publiczność znajdzie zadowolenie w ofiarowanej mu przez niego zabawie muzycznej.

Kurs wczorajszy: Listy zast. nowe za 100 zł. dają rs. 13 k. 40 (zł. 89 gr. 10); wartość kupo: k. 17.

Wiadomość o cenach targowych praktykowanych po Miastach Gubernji Warszawskiej. W m. *Częstochowie*, dnia 11/13 z. m., korzec pszenicy rs. 4 k. 80, żyta rs. 3 k. 45, jęczm: rs. 3, owsa sr. 1 k. 65, grochu rs. 4 k. 50, kartofli rs. 1 k. 80; w m. *Gombinie*, d. 12/24 z. m., pszenicy rs. 3 k. 45, żyta rs. 2 k. 70, jęczm: rs. 2 k. 10, owsa rs. 1 k. 20, grochu rs. 3 k. 30, kartofli rs. 1 k. 20; w m. *Kaliszu*, d. 9/21 i 12/14 z. m., pszenicy rs. 3 k. 72 1/2, żyta rs. 3 k. 1 1/2, jęczm: rs. 2 k. 56 1/2, owsa rs. 1 k. 22 1/2, grochu rs. 3 k. 86 1/2, kartofli rs. 1 k. 50; w m. *Łęczycy*, d. 7/19 i 14/26 z. m., pszenicy rs. 3 k. 75, żyta rs. 2 k. 70, jęczm: rs. 2 k. 40, owsa rs. 1 k. 20, grochu rs. 3 k. 15, kartofli rs. 1 kop. 32; w m. *Piotrkowie*, d. 14/26 z. m., pszenicy rs. 4 k. 50, żyta rs. 3, jęczm: rs. 3, owsa rs. 1 k. 20, grochu rs. 4 k. 50, kartofli rs. 1 k. 50; w m. *Rawie*, d. 5/17 z. m., pszenicy rs. 3 k. 90, żyta rs. 2 k. 70, jęczm: rs. 2 k. 40, owsa rs. 1 k. 20, grochu rs. 3 k. 60, kartofli rs. 1 k. 20; w m. *Wieluniu*, d. 9/21 z. m., pszenicy rs. 4 k. 20, żyta rs. 3, jęczm: rs. 2 k. 40, owsa rs. 1 k. 35, grochu rs. 5 k. 30, kartofli rs. 1 k. 35; w mieście *Koło*, d. 12/24 z. m., pszenicy rs. 3 kop. 60, żyta rs. 2 k. 70, jęczm: rs. 2 k. 10, owsa rs. 1 k. 35, grochu rs. 3 k. 30, kartofli rs. 1.

Z *Petersburga*. — Rządzący Senat ogłosił Ukaz

N. PANA, z d. 3/15 Mar., w którym J. C. K. MOŚĆ chcąc nowem zachęceniem dopomódz krajowemu rolnictwu i przemysłowi, uznał za stosowne, prawo nabywania gruntów i innej nieruchomości, służące teraz różnego nazwania Włościanom, rozciągnąć i do poddanych obywatelskich, z zachowaniem w całej mocy i nietykalności wszelkich stosunków istniejących teraz między temi ludźmi i ich dziedzicami. — Kupiec Andrzej *Berg*, uznany został Konsulem Nassauskim w Petersburgu. — N. PAN, wydał rozporządzenie, celem obłożenia fabrykacji cukru z buraków w Rossji, stosowną umiarkowaną akcyzą. — Ukazem przez N. PANA zatwierdzonym, przeznaczanie i wydawanie nagród pieniężnych w Rossji, za wyteplanie wilków, poruczonem zostało Sądowi Ziemskim. — W *Petersburgu* daje Koncerta fortepianistka *Anna de Hordt*.

Anglja. — Dziennik *Czas* radzi, aby przez wzgląd na niepewny stan rzeczy we Francji, Anglja pomnażała swoje siły lądowe i morskie. — Spostrzeżono fałszywe bankocetle ang: na 5 funtów szterli; z daty 16go Lutego 1846, mające znak M. L. 50, 395, z podpisem *H. Hogden*; poznać je po niedokładnem naśladowaniu figury Brytanji, w lewym kącie górnym. — W *Manszestrze* obecnie 9000 czeladzi zostaje bez zatrudnienia.

Austrja. — Cesarz *Austrjaki*, oddał zarząd Policji, pod wiedzę Ministra spraw wew. — Z *Lombardji* dochodzą listy, zdają się potwierdzać wiadomości o utrzymaniu się wojsk austr: w *Medyolanie*; ochotników przybyłych z *Sardynji*, ze stratą odparto. — *Marszałek Radecki*, posuwa się ku *Weronie*, dokąd przybył *Xiążę Modeny*.

Belgja. — Król podarował złoty zegarek *Kapralowi Wachel*, który oszczędzoną kwotę, ofiarował jako pożyczkę dla kraju. — I w *Bruxelli* zaprowadzono kantor dyskontowy.

Francja. — Równie jak Bank francuzki i Banki na prowincji zostały uwolnione od musu wymieniań swoich biletów; za to bankocetle uznane są za monetę legalną, która ma być przyjmowaną we wszystkich kassach publicznych; Banki prowincjonalne puszcza w obieg biletu 100-frankowe. — Dom hand: *J. Serret i sp.* w *Valenciennes*, rozpoczął znowu wypłaty. — Kilku bogatych Niemców przybyło do *Paryża*. — Dyrekcja kolei żelaznej sztrasburgskiej zamówiła znaczne obciążunki w zakładach metalurgicznych w *Denain* i *Anzin*. — Miasto *Buloń* w ciągu kilku dni było widownią niektórych okropnych nieszczęść: dwa statki rybackie (na jednym było 10 ludzi) zatoneły w bliskości portu wraz z całą osadą. Notariusz jeden uciekł z miasta, zostawiwszy deficyt na 800,000 fr.; inny Notariusz na wiadomość o tym czynie swojego kolegi, odebrał sobie życie wystrz. tem. — Wybory ogólne tylko na kilka dni są od-

łożone. — Minister marynarki miał otrzymać ważne depesze od Kontr-admirała *Lepredom*, dowódcy w la Plata. — Szkoła wojskowa *St. Cyr* ma być znacznie pomnożoną i przeniesioną do Wersalu. — Akademia umiejętności zgromadzi się w tych dniach, celem wykreślenia Pana *Libri* z listy swoich członków. — Otrzymało wiadomość, że admirałowie ang.: wydała rozkaz do uzbrojenia Gciu okrętów wojennych. — Dwie trzecie z podwyższenia podatków w Paryżu, wpłynęły już do kassy. — Konserwatorjum udzielane będzie Artystom bezpłatnie na miejsce koncertów. — Marszałek *Bjužo* podziękował za kandydaturę do Zgromadzenia narodowego; przyrzekł atoli przyjąć służbę na przykład wojny. — Minister oświecenia w okólniku do Komisarzy rządowych, zakazał odbywanie zgromadzeń publicznych w Kościołach, gdyż świątynie są tylko przeznaczone na miejsce modłów. — *P. Barbes* z powodu nadwężonego stanu zdrowia, nie mógł objąć gubernatorstwa pałacu *Luxemburg*. — *P. Prevost* Kamerdyner *Ludwika Filipa* w imieniu swojego Pana, domagał się bielizny i odzieży rodziny królewskiej. Rząd tymczasowy kazał takową wydać, i odesłano już całe paki do Londynu. — Pan *Alexander Dumas* zaczął wydawać gazetę. — Ponieważ kantory dyskontowe mogą tylko dyskontować wexle z dwoma podpisami, przeto dla ułatwienia kredytu kramarzom i rolnikom, zaprowadzone jeszcze będą banki gwarancji, które powinny być na zastawy. — Prawie wszyscy członkowie tymczasowego Rządu, oraz Hieronim *Bonaparte* ze swoim synem, dnia 26go z. m. znajdowali się w teatrze francuzkim, na przedstawieniu sławnej tragedji *Ponsarda, Lukrecja*. — W domu Inwalidów w tych dniach zaszła mała bijatyka, którą niezadługo uśmierzono. — U czeladnika od Zegarmistrza poznano kilka klejnotów, należących do Xcia *Nemur*; czeladnik zapewnił, iż je otrzymał od Xcia 24go Lutego, w chwili gdy z nim zamienił ubranie, aby mu ułatwić ucieczkę z Izby Deputowanych; i że nie chciał tych klejnotów zatrzymać, ale je odesłać Xciu do Anglii. — Komendant artylerji w Tulonie, wstrzymał wysyłkę 6000 strzelb do Liworno.

Paryż 7go Marca. — W numerze z dnia 4go *Marca, la Presse* ogłasza ogromny artykuł z siedmiu kolumn złożony, w którym Pan *Emil de Girardin* rozwija cały system administracyjny polityczny, i wyrzuca rządowi tymczasowemu, że dotąd nie zdziałał jeszcze jak tylko bardzo mało dobrego, chociaż rozwinął niezmordowaną gorliwość. Błąd, za który gani członków tego rządu, że weni wpadli, jest ten, iż zniżyli się do szczegółów, zamiast nad nimi wznosić się. »Jakoż, dodaje on, cóż oni czynią? Zamiast organizowania, dezorganizują. Już im zagraża dyskredyt. »Już,

mówi kończąc, czas drogi jednotygodniowy stracony; nie zdołają go odzyskać. Jakąż mieli potrzebę usuwać, odwoływać urzędników, którzy raczej zbyt spieszenie niż powolnie oświadczały swe poddanie się? Jakąż mieli potrzebę wysyłania delegowanych dla zrewolucjonowania departamentów, które się same zrewolucjonowały? Ruszono się chciwie na wszystkie stanowiska, na wszystkie miejsca, od których dotknięcia należało się było wstrzymać, aby Europa i Francja widziały, że to nie ambicje ale zasady tryumfowały. Nie chcemy wyszczególniać żadnego czynu, wyszczególniać żadnego nazwiska, ale ze wszystkich stron słyszymy wznoszące się krzyki i szyderstwo. Za zdyskredytowaniem Rzeczypospolitej, zginęłaby Francja! Ten alarm który głosimy, nie jest alarmem dziennika, ale alarmem straży. Biada nam, jeżeli nowo-powstały rząd upadnie pod słowem, które się już rozlega: *Revolucja śmieszności*. Organizujcie, a niedezorganizujcie. Nie nadużywajcie miejsc, ale na nie zasługujcie. Utworcie sobie tytuły, które was wsławiają, to jest naglejszem, niż usuwać te, które historia uswięciła, te, które Napoleon podpisał nazajutrz po swych nieśmiertelnych zwycięztwach.»

Hiszpanja. — W *Marbelli*, w prowincji *Malagi*, zaszła scena osobliwa: Szyper małego kupieckiego statku, przybyły do tego portu, człowiek wesołego temperamentu, chcąc ubawić się kosztem miasta, puścił wieść, że w *Madrycie* została ogłoszona Rzeczpospolita, że cała prowincja ją uznała, że *P. Olozaga* jest na czele nowego rządu, i że na placu publicznym w stolicy spalono order złotego runa. Mieszkańcy *Marbelli* nie chcąc uchodzić za oziebłych, pokwapili się z ogłoszeniem Rzeczypospolitej na wzór mniemany; dopiero w kilka godzin później za dowiedzeniem się o swojej mistyfikacji, wrócili spokojnie do dawnego porządku. — Poseł ang.; przedstawił notę oświadczącą, iż rząd ang.; ohstaje przy swojej protestacji przeciw zaślubinom *Infantki Ludwiki*.

Niemcy. — Xię *Pruski* odpłynął z *Hamburga* statkiem *John Bull* do Anglii. — Xię *Meternich* 25go z. m. znajdował się w *Dreznie*; nazajutrz wyjechał koleją żelazną przez *Magdeburg* do *Hamburga*, z kąd odpłynął do Anglii. — Ministerstwo pruskie odezwał z dnia 30go z. m. podjęto się włożonej nań odpowiedzialności. — Wyprowadzenie koni z *Pruss* do krajów nienależących do Niemiec, jest zakazane. — Jenerał *Colomb* Komendant *Poznania*, odezwał z d. 28go z. m. oznajmił, że użyje siły zbrojnej, przeciw tym, którzy naruszać będą spokojność i porządek prowincji. — W bliskości *Koblentz* wzmocniono oddziały wojsk pruskich na granicy, aby zapobiedz wtargnięciu band robotników z *Francji*. — W bliskości *Flensburga*, zjawiło się kilka statków wojennych duńskich. — Związek Rzeczy

niemieckiej, 29-go z. m. odbył posiedzenie, aby znieść się z delegowanymi z rozmaitych Państw niemieckich.

Rozmaitości. — Jeden z suplikantów w Paryżu starający się o posadę, podał Rządowi tymczasowemu prośbę; zaczynając się od wyrazów: «Republikańska Wysokość!» — W Westfalji istnieje zwyczaj, że dziewczęta wiejskie w wilje Bożeco Narodzenia o północy udają się do kurnika, i tak długo stukają o drzwi, aż obudzi się który z ptaków; jeśli zakwoczy kura, wtedy dziewczęta tracą nadzieję wyjścia z zamą w roku następnym; przeciwnie zaś, gdy zapieje kogut, wtedy są pewne ziszczzenia swoich nadziei. — Na balach w Brazylji, tak mężczyźni jako też tameczne brunetki, tańczą bez rękawiczek; uważają bowiem za ułudzenie podać komu rękę w skórce lub jedwabiu; noszący rękawiczki są w podejrzeniu, iż mają jaką chorobę skórą. — Ostatnie wyrazy kilku konających: *Rabelais* (Rabele) powiedział: »Niech zasłona spadnie, komedia jest skończoną.« *Bayle*: »Idę zbadać wielkie życie.« *X. de Saint Pierre*: »Uważam śmierć, jakby podróż na wieś.« — Ludy wschodnie przypisują niektórym klejnotom własność ozdabiania i ochrania od nieszczęśliwych przypadków. I tak: diament ochrania od pioruna, pomieszania i strachu; rubin oczyszcza krew, usmierza pragnienie, rozprasza smutek, przynosi cześć i dostatki; szmaragd rozprasza nieprzyjemne marzenia, i ochrania od paraliżu; turkus ma być skuteczny na choroby wzroku i ukąszenia jadowite; perła orzeźwia duszę i uspokaja namiętności; szafir ochrania od czarów; topaz od chciwości; agat od burz; ametyst od pijactwa; kolor koralu zmienia się stosownie do charakteru osób, które je noszą. — »Podaj mi Pan przedmiot do dzieła, przez nikogo dotąd nie obrabiany, i w na tępiństwie obrabiać się nie mogący«, rzekł lichy Autor do znanego z uszczypliwości dowiecniśnisa. »Napisz, odrzekł tamten, swoją własną pochwałę.«

S Z A R A D A.

Trzecia wspan i pierwsza wprost zgubić człowieka może,
Trzecia wspan i druga wprost do szczęścia pomoże.
Wszystek chociaż i w wodzie i nad wodą bywa,
Jednak nie pływa.

(Zesła Szarada *Newody*.)

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Czechowicz Ant: Oby: z Lowicza; Dwernicki Jan Oby: z Cyganówka; Grabowski Edw: Adwokat z Wręczy; Higersberger Felix Oby: z Bieniewa; Rieszczyński Ign: Aptek: z Łodzi; Kudrjowski Radca Polg: z Londynu; Nowicki Ant: Oby: z Moczydłowa; Hr. Nemes Abraham Szamb: Dw: Cesar: Austr: z Petersb; Nickludow Barbara Małż: Rzecz: Radey Stanu z Pruss; Rajzacher Konst: Oby: z Rawy; Rzodkiewicz Wład: Oby: z Gozdowa; Schuler Aug: Rup: z Berlina; Sztokman Bog: Oby: i Szymański Lud: Oby: z Piotrkowa; Turczyłowicz Roman Art: Baleta z Paryża; Trzczyński Dionizy Oby: z Lublina; Wołowski Wojc: Meccn: z Wręczy; Zieleński Jan Ob: z Wróblewa; Zgliczyński Lud: Oby: z Lublina. (G. P.)

DONIESIENIA.

Rtoby życzył nabyć FLANC od Chmielu angielskiego, w dobrym gatunku, raczy zgłosić się na grunt przy ulicy Wolskiej pod Nr 3085, lub u właściciela Fabrykanta Portera i Piwa Angielskiego Henryka Hall pod Nr 2444 przy uli: Nowolipie.



Potrzebna jest MAMRA z pokarmem dojrzalym, chociażby rocznym. Wiadomość przy ulicy Nowolipki pod Nr 2255 i 6, na 1m piętrze od frontu, ze schodów na prawo.

Pewna Osoba wychodząc w tych dniach z Łazienek Majewskiego, zgubiła PIERSCIEN ZŁOTY, o 5ciu brylantach, w rząd osadzonych. Rtoby go znalazł, zechce oddać do Hotelu Saskiego pod Nr 24, a otrzyma nagrody zł. 20.

We wsi Budzynie pod M. Żychlinem, mila od stacji pocztowej Plecka Dąbrowa, jest RONICZYNA czerwona na sprzedaż, korzec po Zi 150, i kilka szarej, korzec po zł. 20; — tamże znajduje się 300 sztuk ORZECHÓW włoskich, zdalnych do wysadzenia.

Na zastawione do sprzedania 3 Obrazy na szkle malowane, w Sklepie Ubogich, zaginał RWIT; ostrzega się niniejszem, iż nikt z niego użytku czynić nie może, gdyż właściwe ostrzeżenie uczynionem zostało.

W przejeździe moim przez miasto Łódź Gub: Warsz., d. 4/16 z. m., przypadkowo zaginęły mi dwa WEXLE, jako to: 1) na Złp. 3650, przez M. Rubinstejna ze Zgierza, pod d. 30 Grudnia r. z. dla Dawida Libermana wystawiony, a na grzbiecie tegoż Wexlu pod d. 12 Marca, dla A. J. Landau indosowany; 2) na podobną sumnę i pod tymże dnem i przez tegoż Rubinstejna dla rzezonego Libermana wystawiony również pod d. 13 Marca t. r., na grzbiecie Wexlu tegoż S. M. Pomersohn indosowany. Uprasza się łaskawego Znalazcę, o zwrócenie takowych podpisanemu do miasta Płocka, za co otrzyma przyzwoitą nagrodę; nadmieniam się, iż nikt z tych Wexli korzystać nie może, gdyż zastrzeżenia gdzie należy, uczynione zostały. — Jakób Buchmann.

Ja niżej podpisana, odwołuję niniejszem Pełnomocnictwo generalne, na Jana Rapiec w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) 1847 r., przed Rejentem Okręgu Brzesko-Rujawskiego, Leonem Kielczewskim w Brześciu udzielone, do zarządzania Dobrami donacyjnymi Kłobias, Gołębia i Koszowa; podobne odwołanie aktem dnia 17 (29) Marca 1848 r. w Rancelarji Rejenta uczyniłam. — Kłobias dnia 25/30 Marca 1848 r. — *Lubow Precht*, z domu Frohoff.



Potrzebny jest ROŃ wierzchowy, ujeżdżony, maści karej lub gniadej, zupełnie zdrowy, nie nad lat 8 liczący. Wiadomość udzieloną będzie w Sklepie Żelaznym przy ulicy Senatorskiej pod Nr 460, w pałacu dawniej Olbromskich: płaca do 1000 zł. ustanawia się.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczora w południe 16.

TEATR WIELKI. Jutro, *Linda*.

Zawiadaniem Szanowną Publiczność, że od dnia dzisiejszego doścą będzie można **ŁODOW**, na porcje po gr. 15, kwarta po zł. 8, przy ul. Kirak-Przedmieście Nro 411. — *W. Klopfert*.

Jutro w Handlu *Kotdrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel: na Śniadanie: Pieczeń cieleca, Poledwica, Flaki, Rołdony Litewskie. — Obiad: Kapuśniak i Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Pieczyste i t. p.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Pasztet ze zwierzynny, Indyk faszerowany, Frykas z kapłona, Kapłon, Potrawa z pulard, Kotlety cielece, Entrykot wołowy, Belszyk, Poledwica, Flaki, Stokfisz i wszelkie Ryby smażone.